

Mozecie mi wierzyć abo i nie, hale zdarzyło sie to we wierchak, bliżiućko Robki i Jasionowa, a pamięć została w gadkak, co to dziadki opowiadajom wnenkom, kie zima zasuje syćko do znaku, a wiater duje po polak i lasak, ze bieda wyjść z chałupy...